Nr. 56. Środa 9 Marca. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.
W całéj Austrji 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „
W Prus. i Niem. 25 srgr. 2 tal. 12 srgr.
W Belg. Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
We Francji i Anglji 6 fr. 15 fr.
Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
Inseraty przyjmuje Z. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

Dzienniki czeskie w ostatnich czasach na nowo rozpoczęły częste wycieczki przeciw Polsce, polakom, delegacji naszéj itd., i na nowo zaczynają podnosić Moskwę, dążenia jéj rządowe i narodowe, sławić jéj obecną i przyszłą potęgę i z lubością cytować artykuły moskiewskie. Zwracając uwagę na tę okoliczność *Gazeta Narodowa* zawiązała polemikę z *Narodniemi Listami*, i odpiera pojedyncze zarzuty poczynione polakom w artykule tego pisma z d. 3. b. m. p. n.: „Dlaczego polacy nie opuszczają Wiednia.“ *Narodni Listy* przypisują nam w tym artykule plany odbudowania Polski, na któréj tronie zasiadłby królewicz saski, po przyłączeniu Saksonji do Prus, i która to Polska byłaby połączoną ze związkiem celnym niemieckim. Plany te powstały w umyśle autora broszury niemieckiéj, wydanéj w Lipsku, o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Polski, i jak wiadomo, nikt w Polsce nawet nie pomyślał o zajęciu się na serjo temi projektami, pochodzącemi, jak się zdaje, z pruskiego źródła i mającemi tylko księgarską doniosłość.

Kraj w artykule wstępnym zwraca uwagę, że dzienniki wiedeńskie, rozbierając list Riegera i Śladkowskiego, odmawiający przybycia do Wiednia, zapomniały o dwóch okolicznościach, a mianowicie, że czesi w ministrach dzisiejszych widzą tylko przywódców stronnictwa niemieckiego, którzy chwilowo przyszli do władzy, i że czesi sami bez reprezentantów innych krajów korony czeskiéj, a głownie Morawji, w żadne układy z ministerstwem wdawać się nie chcą.

Uważając ministrów dzisiejszych za przywódców stronnictwa, w których rękach chwilowo spoczywa ster rządu, Rieger i Śladkowski stają na tem samem stanowisku, na którem stał książe Sanguszko, pisząc swój list do kolegów w radzie państwa. List księcia Sanguszki dzienniki wiedeńskie przyjęły sarkastycznie, a w odpowiedzi przywódców czeskich nie widzą niby téj okoliczności, która jednakże, pomimo takiego przytłumiania, prawdą być nie przestaje i dzisiejszy rząd przedlitawski czyni dziwną anomalją w oczach ludów, które w nim nie są reprezentowane.

Dz. pol. donosi, że hr. Gołuchowski został wybrany posłem przez wyborców większych posiadłości w Brzeżańskiem.

Kronika.

Kraków, *9 marca.* Niejeden z czytelników zauważy zapewne, że od dziś zaszła mała zmiana w technicznym układzie *Kurjera*, a mianowicie „wiadomości polityczne“ przeniesione zostały na trzecią stronnicę. Zmiana ta drobna na pozór umożebnia nam jednak podawanie większéj części wiadomości politycznych z dzienników nadchodzących wieczorną pocztą, a tem samem o 24 godz. wcześniéj, niż je podawaliśmy dotąd, a o 10 godz. wcześniéj, niż je podają dzienniki wieczorne, dla tego nie cofnęliśmy przed nadmiarem pracy i nakładu, jakiego ta reforma w układzie naszego pisma wymagała.

* W poniedziałek dnia 14 marca odbędzie się pod przewodnictwem p. Józefa Blaschke koncert amatorski na dochód zakładu osieroconych chłopców św. Józefa, przy ulicy Karmelickiéj. Biletów nabyć można w handlu p. Leona Feintucha. Krzesło kosztuje 2 złr. 50 c. galerja lub wstęp do sali 1 złr. 50 c.

Powtórny pogrzeb
poległych pod Solferino.

Gdy po pokoju pod Villafranca ówczesny parlament piemoncki zwołanym został po raz pierwszy, jedną z pierwszych jego uchwał było przeznaczenie sumy na wzniesienie pomnika, przypominać mającego potomnym dzień 24 czerwca 1859 r., jako datę bitwy pod Solferino, która na późniejsze losy Włoch tak znakomity wpływ wywrzeć miała.

Jak się to jednak często zdarza, bieżące wypadki wkrótce usunęły tę myśl na drugi plan, i zdawało się, że rzecz cała pójdzie już w odwłokę i zapomnienie. Dopiero w roku przeszłym prefekt Wenecji, senator Torelli i członek parlamentu włoskiego hr. Cavriani zaczęli zbierać prywatną składkę, przeznaczoną na koszta złożenia do grobu poległych w bitwie pod Solferino i San Martino, bez względu do któréj armji należeli i wzniesienia na tem miejscu pomnika.

Jak wiadomo, w bitwie pod Solferino brało udział przeszło 300,000 wojska, z których 35,000 ubyło z szeregów w skutek ran lub śmierci. Liczba poległych wynosiła 10 do 11 tysięcy.

Pochowanie tak wielkiéj liczby poległych, zwłaszcza w skwarnéj porze roku, musiało koniecznie być bardzo niedokładnem, i rzeczywiście codziennie na pobojowisku znajdowano kości zabitych. Mimo to, żeby przystąpić do powtórnego pogrzebu, trzeba było zastosować się do prawa obowiązującego we Włoszech, które nie pozwala odgrzebywania umarłych przed upływem dziesięciu lat od złożenia ich do ziemi. Dnia 24 czerwca r. z. można więc było dopiero rozpocząć pracę, składka zaś do dnia tego, zbierana w drodze czysto prywatnéj, bez ogłoszeń i odezw, wynosiła już 43 tysiące franków.

Praca odkopywania, jakkolwiek trudna, ze względu na obszerność pola bitwy pod Solferino, została jednak ukończoną w ciągu zeszłego roku, przy pomocy wskazówek otrzymywanych od osób, które po bitwie zajmowały się pochowaniem poległych.

Utworzono w tym celu komitet, złożony po największéj części z mieszkańców miejsc poblizkich i ten stosownie do naturalnego podziału gruntu sekcjami prowadził pracę. Z każdéj sekcji sumiennie zapisywano liczbę znalezionych zwłok i oznaczano miejsce, w którem wykopane zostały, a następnie w zamkniętych skrzyniach przewożono je do urządzonych na ten cel kostnic.

Starannie badano wszystkie wykopaliska téj nowéj Pompei, którą wulkan wojny zalał ołowianą lawą. Spisano i uporządkowano wszystkie przedmioty znajdowane przy poległych, aby na zażądanie zwrócić je rodzinom. Między innemi znaleziono pieniądze, których zbiór przedstawia prawie wszystkie monety, jakie podówczas kursowały w państwach biorących udział w wojnie. Ze złotych sztuk znalazły się napoleony, dziesięcio i pięcio frankówki, dukaty węgierskie, pół-sawojardy i pół-suwereny, daléj srebrne pięciofrankówki, guldeny i cwancygiery w ogólnéj wartości około 800 fr. Między innemi znaleziono także sześć medali krymskich, z których na dwóch były wyryte nazwiska właścicieli. Z siedmiu znalezionych pierścionków z herbami dwa mia-



* Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następującą odezwę:

W myśl ogłoszenia pana M. J. Konstantynowicza z dnia 2 marca, uwiadamiam, że kurs bezpłatny uczenia czytania i pisania dla osób dorosłych rozpoczynam w „Postępie“ od godziny 4 — 5 we czwartek 10go marca.

Spodziewam się przytem, że zwolennicy téj zasady, iż jedynym środkiem naszego przyszłego odrodzenia jest oświata ludu, która się jednak od najniższego stopnia t. j. od czytania i pisania rozpocząć musi, nie odmówią swego czynnego pośrednictwa, aby niniejszy kurs mógł się stać przystępnym dla jak największéj liczby uczących się.

Władysław Pałek
członek towarzystwa „Mrówki.“

* Krąży po Krakowie wieść, którą z niedowierzaniem do kroniki pogłosek zapisujemy, albowiem otrzymawszy ją w ostatniéj chwili sprawdzić nie mieliśmy czasu, że p. Wincenty Kirchmajer za pośrednictwem jednego z adwokatów tutejszych nadesłał do sądu podanie, iż jeżeli dozwoloném mu będzie odpowiadać z wolnéj stopy, gotów jest stanąć przed sądem w sprawie swojego bankructwa.

* Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego sprawozdania komitetu balu medyków:

Dochód z balu przyniósł	741 złr.	50 c.
Rozchód	527 „	30 „
Czysty dochód	214 złr.	20 c.

Z téj sumy otrzymała bibljoteka medyczna 142 złr. 80 c., a czytelnia akademicka 71 złr. 40 c.

* Teatr amatorski w „Postępie.“ W Sobotę dnia 12 marca 1870 r. *Podstęp Pana Kapitana*, komedja w jednym akcie. Rozpocznie: *Gramatyka* czyli *Kandydat do rady powiatowéj*, krotofila w jednym akcie. Początek o godzinie 8.

* Wkrótce, jak się dowiadujemy przedstawionym będzie na tutejszéj scenie dramat *S. Buszczyńskiego* p. t. *Mitra i krzyż* ś. p. Węgerska rozbierając utwór ten tak się o nim wyraża: „W dramacie tym natchnionym jak *Kordjan* wielką miłością ojczyzny wszystko podobać się musi: polot myśli jak dym ofiarnego stosu prosto idzie ku niebu, forma prześliczna, jestto kaskada djamentów pod afrykańskiem słońcem płynąca.“

* Wincentego Pola *Pieśń o ziemi naszéj* przełożoną została na język niemiecki bardzo udatnie przez Ludwika Kurtzmana.

* W teatrze amatorskim w Wieliczce w niedzielę d. 13 b. m. daną będzie komedja Józefa Korzeniowskiego p. n. *Przyjaciółki*, oraz komedja przerobiona z niemieckiego przez J. N. Kamińskiego p. n. *Po angielsku*.

* Dziś o godz. 3 po poł. odbędzie się sesja zwyczajna rady ogólnéj krakowskiego towarzystwa dobroczynności.

† W tych dniach zmarła w Krakowie po długich cierpieniach księżna Marja z hr. Wielopolskich Jabłonowska (nie jak wczoraj przez pomyłkę napisano Lubomirska). Pochowanie zwłok odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano.

* Komisja odbudowy Sukiennic postanowiła onegdaj wystawić plany nadesłane w sali muzeum techniczno-przemysłowego jeszcze przed ocenieniem znawców.

* Wyszła świeżo z druku broszurka p. t. *Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1869, skreślił dr. M. Zieleniewski, lekarz rządowy c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy.* Z téj broszurki dowiadujemy się, że w r. z. bawiło w Krynicy 772 rodzin, składających się z 1912 osób, z których właściwie chorych dorosłych było 1101, a dzieci poniżéj 10 lat 107. Najwięcéj było chorych na niedokrewność, bo aż 753 osób. Kąpieli udzielono 27,699, oprócz kąpieli rzecznych i okładów żelezisto borowinowych.

Rozsyłka wód mineralnych doszła w r. 1869 do liczby blisko 48,000 flaszek.

Ciekawem jest także porównanie między 1859 a 1869, z którego łatwo przekonać się można o nadzwyczaj szybkim wzroście i rozwoju zakładu.

I tak n. p. podczas gdy w r. 1859 było domów gościnnych tylko 11, w r. z. było ich 55; liczba rodzin bawiących w r. 1859 wynosiła 339, w r. z. zaś 772; w 1859 r. rozesłano w handel 15,344 flaszek wody w r. z. 48,000.

Broszurka wylicza daléj ulepszenia porobione w zakładzie i nastąpić mające, pomiędzy innemi p. Batik z Węgier zamyśla postawić nowy hotel o 40 pokojach z salą balową i t. d.

Co do chodnika krytego, to ministerjum stanowczo na jego budowę zezwoliło.

Autor broszurki w końcu wyraża życzenie, aby codziennie rano i na noc po dwa dyliżanse odchodziły z Bochni do Krynicy, począwszy od 1 czerwca corocznie.

* Otrzymaliśmy list następujący, który chętnie umieszczamy, ponieważ życzeniu szanownego autora nie można odmówić słuszności:

Szanowny Redaktorze!

W nrze 55 *Kurjera Krakowskiego* wyczytałem kilkowierszową pochwałę *Djabła*. Nie myśląc wdawać się w krytykę tego humorystycznego pisemka, radbym w imieniu licznych moich znajomych zwrócić uwagę jego redakcji, aby nie przepełniała swego pisma artykułami niezrozumiałemi dla ogromnéj większości czytelników, i aby chciała być cokolwiek rozmaitszą w wyborze przedmiotów. W numerze, o którym mowa, na przykład, znajduje się aż *pięć* artykułów, przeszło cztery szpalty druku, o jednem walnem zebraniu towarzystwa toruńskiego dla wspierania moralnych i materjalnych interesów ludności polskiéj, wszystkie zapewne dowcipne, ale tylko dla tych, co je bez komentarza czytać mogą, a takich po za obrębem Prus zachodnich setki by pewno nie naliczył. Jeden taki artykuł możeby uszedł, ale pięć toruńskich pierników to na pojedynczy apetyt trochę zawiele. *C.*

* O stanie wód odebrała *Gazeta Lwowska* następujące doniesienia telegraficzne: W Jarosławiu lód na Sanie ruszył, wysokość wody 5 stóp nad 0; pod Dzikowem lody na Wiśle puściły i ruszyły koło godz. 3 po południu, kry mają po 5 morgów powierzchni, a 15 cali grubości w przecięciu, wysokość wody 5 stóp nad 0, od 3 godz. woda opada, nie ma obawy wylewu.

* Sąd krajowy lwowski ściga za zbrodnię sprzeniewierzenia się Karola Neumana, byłego kupca lwowskiego; Wąsierowskiego Władysława wychodźcę z Kamieńca podolskiego za kradzież; Schuberta Karola wychodźcę, ze Starego miasta w Polsce kowala w Radomyślu pod Mielcem, który uwięziony za kradzież uciekł z więzienia sądu śledczego w Tarnowie.

* Stanisław Wojnarowski z Warszawy 25 l. były żołnierz meksykański, został w Pilznie za fałszywe meldowanie ukarany i z państwa wydalony.

* Krajowa dyrekcja skarbu we Lwowie mianowała Teofila Lankiewicza prowizorycznym kontrolerem II klasy przy urzędzie sprzedaży soli w Lacku.

† W Kazimierzu w Królestwie Polskiem umarł hr. Maciej Mielżyński. *Dziennik Poznański* podając tę smutną wiadomość w kilku tylko słowach pod świeżem wrażeniem skreślonych wspomina o zasługach położonych przez zmarłego dla sprawy naszego narodu. Zwłoki śp. Macieja Mielżyńskiego pochowane będą w Woźnikach pod Grodziskiem, własności syna jego hr. Józefa Mielżyńskiego z Iwna.

* W Poznaniu obawiają się znacznego wezbrania wody na rzece Warcie i zalania tamy Berdychowskiéj.

* W Poznaniu czeladnicy mularscy zapowiedzieli majstrom swym, że zrobią *strikę*, jeżeli im nie zmiejszą pracy dziennéj o jedną godzinę, na co majstrowie przystać nie chcą.

* W świeżo wyszłym nrze 10 *Tygodnia* J. I. Kraszewskiego znajdujemy w ogłoszeniu redakcyjnem szczegół niezbyt pospolity w ogłoszeniach wydawnictw pism polskich. Z powodu wyczerpania pierwszych numerów prenumerata na *Tydzień* przyjmuje się tylko od początku drugiego kwartału t. j. od 1 kwietnia. Jest to najlepszym dowodem zasłużonego powodzenia, jakiego doznało pismo redagowane przez najznakomitszego powieściopisarza polskiego.

Treść *Tygodnika* również jak poprzednich numerów bogata i rozmaita. Nowością jest drzeworyt przedstawiający zamek w Rapperswyl.

† W Wersalu jak się dowiadujemy z *Tygodnia*, zmarła siostra Marja Kazimiera Balińska, przełożona tamecznego zgromadzenia Wizytek, jedna z zakonnic wygnanych z Wilna przez moskali. Była ona synowicą Michała Balińskiego, zasłużonego historycznego pisarza, współautora *Starożytnéj Polski*.

* Zmowa zecerów w Peszcie skończona, wszyscy powrócili do pracy.

* Od dość dawna na granicy czesko-morawskiéj pod Litomyślem obiegały fałszywe dziesięcio i dwudziesto centówki w dosyć znacznéj ilości. Dopiero d. 2 b. m. udało się policji wyśledzić bandę fałszerzy złożoną z siedmiu osób, przeważnie kobiet. Zabrano wszystkie ich przyrządy i nieco sfałszowanéj monety. Wyrabiali ją oni z mięszaniny cynku, ołowiu, mąki gipsowéj i jeszcze jakiejś substancji. Sztuki podrobione miały dźwięk dobry.

Kalendarz. Dziś św. Franciszki rzymianki, jutro św. czterdziestu męczenników.

Wschód słońca o g. 6 m. 29, zachód o g. 5 m. 53.

Dnia 7-go marca przed południem drobny deszcz, resztę dnia pochmurna. Termometr przeszedł od + 1.8 do + 0.4 R. Barometr opada; o 6 rano dnia stan jego był 327.83, termometru zaś — 1.8 R. Wiatr zachodni słaby.

Nabożeństwa. Dziś nabożeństwo passyjne u kks. Pijarów.

* Wczoraj na nabożeństwie passyjnem w kościele N. P. Marji kazał ks. Smoczyński. Odznaczające się namaszczeniem, wymową i piękną polszczyzną kazania tego kaznodziei zwracają powszechną uwagę pobożnych.

ły herby rodzin austrjackich, jeden całe nazwisko właściciela, dwa zaś początkowe głoski imienia i nazwiska.

Co do niektórych szkieletów można było nawet dojść osoby poległego, częścią dlatego że zabity pochowanym był oddzielnie i pamiętano kto nim był, częścią na zasadzie innych wskazówek. Przy jednym z takich szkieletów leżał prawie zupełnie niezniszczony pugilares, w którym znajdował się jednak dość czytelny adres. Przy innym znaleziono paczkę zupełnie dobrze zachowanych i czytelnych listów. W niektórych czaszkach znajdowały się jeszcze kule, co je roztrzaskały...

Z tego wszystkiego spisano dokładny protokuł i znalezione przedmioty z całą starannością zachowano.

W ogólnej sumie znaleziono po koniec stycznia r. b. t. j. do chwili ukończenia odgrzebywań, 8177 szkieletów, z których prawie przy każdym znalazły się jakieś resztki uniformu, podług których można było oznaczyć do jakiéj armji, a nawet do jakiego korpusu zabity należał. Kilka dołów, w których chowano poległych, znajduje się w okolicach San Martino, kilka innych w okolicach Ponti i Vaeta, gdzie przeniesiono część rannych; doły te nie zostały rozkopane. Do tego dodać należy pochowanych na cmentarzach gmin okolicznych, których także nie wydobywano, razem więc dojdziemy łatwo do ogólnéj cyfry 10—11 tysięcy poległych.

Kości starannie oczyszczone znajdują się jeszcze w tymczasowych kostnicach. W Solferino i San Martino wznieść mają na ich pomieszczenie kostnice w kształcie wielkich kaplic. Kaplice te stać będą na samem polu bitwy, w Solferino w tem miejscu, gdzie w czasie walki znajdowała się baterja austrjacka, siejąca śmierć między walczących, podczas ataku na bagnety wojsk włoskich do San Martino.

Rozkopanie grobów w San Martino, pod Ponti i Vaeta, oraz urządzenie kaplic ukończonem zostanie do dnia jedenastéj rocznicy bitwy pod Solferino, t. j. do 24 czerwca r. b. W tym dniu nastąpi uroczyste powtórne pochowanie poległych.

Do udziału w téj uroczystości mają być zaproszeni reprezentanci armji francuzkiéj i austrjackiéj.

SZARADA.

Pierwsze takie jak i *trzecie*,
Drugie często płynie w lecie,
Wszystkiéj modną nie nazwiecie.

Znaczenie wczorajszéj zagadki: *Czwórka*. Pierwsze trafne rozwiązania nadesłali pp. Wilhelm Przybylski, Jan Marynowski, Napoleon Ł.

Wiadomości polityczne.

Lwów *7 marca*. Woda na Dniestrze zerwała w Haliczu most kolei lwowsko-czerniowieckiéj.

Matka W. Kirchmajera, jak telegrafują do *N. fr. Presse*, umarła d. 6 b. m.

Konsorcjum Mier-Hönigsmann zawarło układ o budowę drogi przemysko-łupkowskiéj z koncesjonarjuszami.

Hr. Gołuchowski w Brzeżanach otrzymał 22 przeciw 14 głosom.

Czerniowce, *7 marca*. Pociąg poranny dziś nie nadszedł. Krążą wieści o rozmaitych nieszczęściach z powodu wylewu Dniestru.

Wiedeń, *7 marca*. Obie izby rady państwa nie mają dziś posiedzeń.

Za dwa tygodnie, jak donosi *Pester Lloyd*, mają być rozpisane wybory do sejmów czeskiego i morawskiego. W interesie ugody rząd pragnie, aby stronnictwo młodoczeskie silniéj było reprezentowane. Z tego powodu niemieccy wyborcy w okręgach niewybierających niemców, mają dawać głosy kandydatom młodoczeskiego stronnictwa, aby w ten sposób położyć tamę biernéj polityce.

Wiedeń, *8 marca*. Przy trzeciem czytaniu ustawy o urządzeniu szkół, Grocholski oświadczył, że polacy wstrzymują się od głosowania, albowiem projekt ten narusza prawa sejmu, przeciw czemu polacy zastrzegają się. Prezydent izby odpiera zastrzeżenie.

Projekt ustawy kolejowéj odesłano do komisji złożonéj z 15 członków.

Wniosek Petriny, żądający rozszerzenia autonomji we wszystkich krajach, nie został nawet odesłany do komisji. Polacy głosowali przeciw temu wnioskowi.

Wiener Ztg. zamieszcza rozporządzenie wspólnego ministerstwa, znoszące stan wyjątkowy w obwodzie katarskim.

Praga *7 marca*. Większość rady miejskiéj postanowiła nie przedsiębrać wyboru do obwodowéj rady szkolnéj. Dyrektor gimnazjum Kawka proponował wybieranie. Niemcy tylko głosowali za przedsięwzięciem wyborów.

Namiestnictwo przedsięwzięło środki w celu sparaliżowania téj przewidywanéj odmowy. Działalność rady szkolnéj rozpocznie się najdaléj za dwa tygodnie.

Trjest, *7 marca*. Francesco Oddo został dziś skazanym za zdradę stanu na 5 lat ciężkiego więzienia.

Peszt *7 marca*. Cesarz powraca we czwartek do Pesztu. Koła węgierskie dworskie proponują, aby cesarzowa przepędziła wiosnę w Miramare.

Klub deakistów postanowił przyjąć bez wykreśleń budżet ministerjum obrony krajowéj i odrzucić wniosek wsparcia dla honwedów z r. 1848.

Dzisiejsze posiedzenie izby niższéj zajęte było wyłącznie sprawozdaniem komisji petycyjnéj. Deak po długiéj słabości pierwszy raz ukazał się w izbie i hucznemi oklaskami został przyjęty.

Izba wyższa przyjęła wniosek Apponyiego że ostatni głos w obradach służyć ma zawsze wnioskodawcy.

Rozprawy nad budżetem obrony krajowéj będą burzliwe, dotąd zapisanych 12 mówców z lewicy i skrajnéj lewicy.

PRUSY. **Berlin**, *7 marca*. Na radzie związkowéj Meklemburg i Saksonja oświadczyły się przeciw powierzeniu kanclerzowi związku wypracowania ustawy sądowéj.

BAWARJA. **Monachjum**, *7 marca*. Hrabia Bray-Steinburg, dotychczasowy poseł w Wiedniu, urzędownie zanominowany został ministrem spraw zagranicznych i prezesem rady ministrów. Książe Hohenlohe został radcą stanu i członkiem kapituły orderu ś. Huberta.

Sprawowanie interesów legacji bawarskiéj w Wiedniu, poruczonem zostało hr. Fugger, pierwszemu sekretarzowi legacji.

FRANCJA. Paryż, *6 marca*. Wczorajszy numer dziennika *Français* umieszcza korespondencję z Rzymu, donoszącą, że nowa depesza hr. Daru (ob. niżéj Włochy) zredagowaną jest w pełnych uszanowania wyrazach i ogranicza się na oświadczeniu, że rząd francuzki ma prawo być wysłuchanym w kwestjach, mających pewną polityczną wagę. Umiarkowany ton depeszy, jak się zdaje, zrobił w Rzymie wrażenie.

Dziennik *France* mówi, ze lewica zamierza w poniedziałek interpelować rząd o politykę zagraniczną.

Paryż, *8 marca*. Hr. Montalembert w liście ogłoszonym w *Gazette de France* oświadczył się za opozycyjnem stanowiskiem, zajętem na soborze przez biskupa Dupanloup i ks. Gratry i wyraził nadzieję, że katolicyzm Europy będzie umiał się zastosować do nowoczesnego społeczeństwa.

Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego hr. Le Hon rozwijał swoją interpelację o sprawy Algieru, żądając, aby tam zniesiono rząd wyjątkowy, zaprowadzono prawa takie, jak we Francji, słowem, aby kolonję równouprawniono z metropolją i nadano jéj takie prawa, jakie posiadają kolonje angielskie.

Liberté donosi, że Forcade de la Roquette zaproponował Juljuszowi Favre wspólne działanie prawicy i lewicy przeciw rządowi. Favre odrzucił.

Zaprzeczono wieści, że hr. Daru zagroził rządowi rzymskiemu odwołaniem wojsk francuskich, prawda jednak, że doradzał odroczenie soboru.

HISZPANJA. **Madryt**, *6 marca*. Telegramem urzędowym do ambasadora hiszpańskiego w Paryżu zaprzeczono telegramowi dziennika *Gaulois* o entuzjastycznem przyjęciu ks. Montpensier i wielkiem prawdopodobieństwie jego kandydatury. Telegram ten mówi, że nietylko rząd nie jest przychylnie usposobiony dla kandydatury księcia, ale uważa ją nawet za niemożliwą, gdyż opinja publiczna jest jéj przeciwną.

Przyjazd księcia Montpensier nie wywołał żadnych demonstracji.

Prim powtórzył wczoraj na posiedzeniu kortezów, że wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra marynarki Topete, nie sprzyjają kandydaturze księcia Montpensier, i dodał, że jedynie kortezy mają prawo wybrać króla.

Z powodu spodziewanych zamieszek karlistowskich mają miejsce wielkie ruchy wojska.

WŁOCHY. **Florencja**, *6 marca*. *Opinione* zapewnia, że hr. Daru przesłał kardynałowi Antonellemu notę, która w przeszły poniedziałek doręczoną mu została. W nocie téj oświadcza hr. Daru, że jeżeli papież nie odstąpi od zamiaru poddania pod obrady kwestji niepodległości, Francja wyszle na sobór posła, a gdyby papież odmówił przyjęcia go, wówczas Francja postąpi jak uzna za najstosowniejsze. Posłem takim byłaby osoba świecka.

Zapewniają, że minister skarbu Sella w przyszły czwartek przedłoży sprawozdanie finansowe.

Na wielkiéj radzie ministrów plany finansowe Selli napotkały opozycję. Obawiają się odrzucenia ich przez izbę.

Zdaje się pewnem, że margr. Pepoli powraca do Wiednia.

TURCJA. **Konstantynopol**, *7 marca*. Dziś przybyło tu 7 pancernych fregat, odkupionych od wice-króla Egiptu.

Trzech znakomitych bułgarów Seszkow, Gejnowicz i Michajłowski układają się z Portą o zadosyćuczynienie życzeniom bułgarskim. Stronnictwo młodo-bułgarskie protestuje przeciw tym układom.

Pasza w Skutari otrzymał rozkaz uregulowania granicy turecko-czarnogórskiéj wraz z komisarzem czarnogórskim.

Kursa giełdy.

Kraków *dnia 8 marca*.

Renta srebr.	71.75	71.50	Kol. w. byd.	71.—	70.—
Losy 1860 r.	99.25	98.75	Poż. p. 1864	157.—	157.—
„ 1864 r.	120.50	120.—	„ 1866	157.—	156.—
Obl. idemn.	74.25	73.75	Srebro . .	122.50	121.50
L. zast. gal.	76.50	75.50	Dukaty .	5.86	5.82
„ b. hypot.	92.—	91.—	Napoleony .	9.94	9.91
„ polskie .	94.50	93.75	Imperjały .	10.10	10.—
„ likwidac.	77.50	77.—	Pruski kur.	1.83	1.83
Kol. w. wied.	70.—	69.—	Ruble pap.	1.51	1.51

TELEGRAMY
„KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń *d. 8 marca godz. 6 min. — po poł.*

Akcje kredytowe	281.50	Akcje kol. Kar. L.	242.—
Lombardy . . .	245.20	Akc. banku jener.	70.50
Losy z r. 1860 .	98.30	Akcje anglo-banku	368.75
Losy z r. 1864 .	120.50	Akcje kolei rząd. .	393.—
Akcje frnk.-austr.	114.75	Tramway . . .	201.75
Napoleony . .	9.91	Kolej Pardubicka .	176.50

Usposobienie giełdy: mdłe.

Berlin *d. 8 marca godz. 2 min. 36 po poł.*

Wiedeń krót. term. .	82	Akcje kredytowe .	155
Długi term. . . .	81 3/8	Kolej zach. czeska	95 7/8
Warszawa kr. ter. .	74 1/8	Kolej rząd. austr.	213 3/4
Banknoty rossyjsk.	74 1/2	Akc. kol. Kar. L.	99 1/4
Listy zastaw. pol. .	69 1/2	Lombardy . . .	134 3/8
Listy likwidacyjne .	57	Amerykańskie . .	96 1/2
Banknoty austr. .	82 1/2	Metaliki	50 1/2
Losy kredytowe . .	89 1/2		

Usposobienie giełdy: mało pokupu.

Paryż *d. 8 marca godz. 2 min. 20 po południ.*

Renta 3% . . .	74.50	Kolej rządowa . .	793
Renta włoska . .	55.70	Amerykańskie . .	—
Renta 4 1/2 . . .	103	Lombardy . . .	503.—

Usposobienie giełdy: —

PRZEWODNIK.

Bibljoteka jagiellońska otwarta od g. 9 rano do 1 po poł.

Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codzień od g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 prof. dr. Suchecki, o djalektach mowy polskiéj; od g. 5—6 p. Czernicki, historja literatury polskiéj.

Licytacja książek, rękopisów itp. po ś. p. Ksawerym Masłowskim, w klasztorze kks. Franciszkanów, codzień od 9 do 12 i od 3 do 5.

Nowości literackie do przejrzenia udziela księg. wyd. dzieł tanich w rynku głównym.

Sprzedaż dzienników polskich na numera w księg. J. Czecha, Rynek główny; w handlu Jana Bartla, rynek, róg Brackiéj.

Czytelnia polska, francuska i niemiecka w księg. J. Wilda, ul. Grodzka.

Biuro komisowe, A. Gąsiorowski, hotel saski, ul. Sławkowska.

Wszelkie wiadomości miejscowe o rzeczach publicznych obchodzić mogących stałych mieszkańców Krakowa lub przyjezdnych przyjmują się do „Przewodnika“ bezpłatnie; *o ile zaś dotyczą prywatnych interesów*, przyjęte być mogą tylko na osobnych warunkach.

Redaktor odpowiedzialny:
Żegota Wywiałkowski.

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski. W drukarni Karola Budweisera.